

Archiwum Hist. 2652
K A Z A N I E

W DZIEN INSTALACYI

JASNE WIELMOŻNEGO

J M C I X I E D Z A

z Janowka

J A N O W S K I E G O

BISKUPA TARNOWSKIEGO
KONSYLJARZA ICK MCI

M I A N I E

przez

Xiędza ANDRZEJA GROCHOWALSKIEGO Kanonika
katedralnego ~~rektorzy~~

W Kościele Katedralnym Tarnowskim
ROKU 1786. Dnia 24. Września

W P R Z E M Y S L U,

W Drukarni Antoulego Matyjała 7kiego Biskup.



*S*ubjecti estote Episcopo, Presbyteris, &
Diaconis. Qui enim his subjectus est, obedit
Christo, qui hos constituit.

S. Ignat. Ep. Mart. ep. ad Ephes.



~~2700~~ XVIII. 1. 1574





Vos Spiritus Sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam Dei, quam acquisiuit sanguine suo. Act. 20. 28.

Nie masz władzy, bądź w świecie, bądź w Kościele, iedno od Boga. Panowie moi. Władza świecka od Boga, ile Autora Natury, a zatym przyrodzona. Władza Kościelna od Boga, ile Autora łaski, a zatym nadprzyrodzona. Władza świecka ku uszczęśliwieniu podległych pokojem zewnętrznym i doczesnym. Władza Kościelna ku uszczęśliwieniu Wiernych pokojem wewnętrznym i wiecznym. Władza świecka, którą i Paganie, i Niewia-

stę zawiadywać mogą. Władza Kościelna, która samym Mężczyznom na Urzędy Duchowne poświęconym służy. Władza świecka, która za Granicę iednego Państwa do drugiego nie zachodzi, same rzeczy ziemskie sprawuje, i według wielości Udzielnych Panow, wieloraka jest. Władza Kościelna, która się na cały świat Chrześcijański rościąga, rzeczy duchowne ma za cel, i tak jest iedna, iak sama wiara. Władza świecka, która według wielości Krolestw iednemu Monarrze podległych, wielu Gubernatorom użyczona bywa. Władza Kościelna, która według obszerności Chrześcijaństwa, wielu Biskupow, niby Rządzcow tyluż Prowincyi wyciąga. Władza świecka, która z ludzkiego prawa, bo z ludzkiego dozwoleńia, drogą dziedzictwa, lub polubownego obrania, na Krole, lub Senaty sępuje. Władza Kościelna, która z Prawa Bożego, bo z ustanowienia Chryśtuśowego, na Biskupy i Kapłany przez poświęcenie sępuje.

Wiel.

Wielka, ale potrzebna różnica według potrzeb dwoiakiogo życia ludzkiego, życia śmiertelnego, i życia nieśmiertelnego. Różnica zgodna, bo obie te władze aczkolwiek od siebie różne, przecież iak od Boga są na dobro ludu; tak do Boga lud powierzony, według daney z wyfoka miary, doprowadzać powinny. Ztądci jest, że skoro się Izaiaszowe Proroctwo ziściło, a Krolowie z Narody w światłości Chrystufowey chodzić zaczęli, starali się natychmiast lud swoy w Biskupy i Kapłany, iako w Ministry zbawienia opatrzyć, aby mu w czym sami przez się nie mogli, w tym przez zrządzone Pasterze zaradzili.

Ifai 60. 3.

Zaradney tey Opatrzności przykład mamy dziś w oczach, i wielbiemy go głośno w Panuiącey nam Zwierzchności. Czujący na dobro poddanych swoich Pan nasz Cesarz, nie miał dość na tym, żeśmy Pasterza za granicą mieli. Chciał, aby laska Aarona wpośród nas zakwitła, któreybyśmy
się

się z bliska, a zatym skuteczniey, wonnością orzeźwiali, kwiatem rozweselali, owocem zafilali. Do sprawiedliwych mądrego Pana zamysłow przychylił się, naywyższy powszechnego Kościoła Biskup, użył władzy swoiey na rozdzielenie Diecezji Krakowskiej, a którego JOZEF II. na Biskupstwo Tarnowskie mianować raczył; tego Pius VI. na toż Biskupstwo poświęcić dozwolił, i zalecił.

Apoc. I 20.

Stało się. Za zrzadzeniem łaskawych Niebios, za jednomyślną Ołtarza i Tronu zgoda, za powabem Cnoty i Mądrości, z pociechą Stanu świeckiego równie iak duchownego, padł los na Ciebie, Jaśnie Wielmożny Biskupie nasz. Okazujesz się Ty dziś w tym tu Kościele, iako jedna z gwiazdowych, które Jan S. na Wyspie Patmos w ręku Chrystusowych widział; już, nie żebyś iakiego napomnienia zaćmieniu podpadał; ale żebyś lichtarz ten złoty, ten mowie Kościół, światłem Twey godności, świątobliwości,

na u-

nauki roświecił, i rozwefelił. Stawasz nam dziś na czele, iak ieden z Hetmanow Woyska Pańskiego, Jof. 5. 4. czyli z Duchow posłanych na posługę tych, którzy dziedzictwo Hebr. 1. 14 zbawienia wziąć mają, abyś obrócił niedowiarki ku rostopności sprawiedliwych, i zgotował Luc. 1. 16. Panu lud doskonały. Słowem: wchodzisz dziś y w rząd Starzych owych Kościelnych, do których Apostoł, żegnając się z nimi w Milecie, mówił: *Was Duch Święty postanowił Biskupami, abyście zarządzili Kościół Boży, którego nabył krwią swoia.*

Abyście zarządzili Kościół Boży? Wielki Urząd, i (iak mowi Sobor Trydentyński) ciężar Anielskim nawet Ramionom straszliwy. Sef. 6 c. 1. Jakże to zawiadywać tym, co krew Boga Człowieka kosztuje? Przystąpmy bliżey do rzeczy. Urzędnik Pański w Pański myślenia sposob wstępować powinien. A że Mądrość Boża (iak mowi Sap. 8. 1. Salomon) *dosiega od końca do końca mocno, i rozrządza wszystko wdziecznie:* Otoż i Biskupi, iako Urzędni-

dnicy Ducha S. powierzone sobie Kościoły dzielnie i łagodnie sprawować powinni. Moc, i Słodycz, dwa Rządu Biskupiego przymioty, przymioty pokornego i chętnego posłuszeństwa godne przymioty, o których dziś mówić umyśliłem, nie żebym tu Wyfokie Kapłany, iakby Mistrz w Izraelu pouczał, bo się znam bydz̄ nayniższym słowa posługaczem: ale żebym rozkazowi twemu, Miłościwy nas Kapłanow Oycze, iako syn posłuszeństwa zadość uczynił; boś mi o powinnościach Pasterza i Trzody mówić zalecił. Nie za cel ia tu sobie wystawiam Ciebie, ale Cię za świadka prawd Bożych biorę, tym dalszy od przewrotney mowy, im bliższy świętey twey obliczności. Zakazałeś mi wdawać się w tve chwałę, prawdy nie podchlebstwa miłośnik: prawdę więc, na którey się wszystkie Pasterza i Trzody obowiązki, niby na zawiasach obracają, przedsiębiorę i mówię: Biskup ma rządzić, lud ma bydz̄ posłuszny, Biskup

skup ma rządzić w mocy; Lud ma być posłuszny z pokorą. Część Pierwsza. Biskup ma rządzić w łagodności; Lud ma być posłuszny z chęcią. Część Druga.

Boże, Królu Królów, i Panie Panujących, idzie tu o Twego Połta, bo Biskupi mają Chrystusa poselstwo do ludu, w okazaniu ducha i mocy, sprawować mają, a oto ja nie sposobniejszego i nie rychlejszego języka. Bądźże w usciach mych, iakżeś był raczył w usciach Aarona, aby był zgodnie za Moyżelzem do ludu mówił. Naucz mię, co mam mówić, a pokaż ludowi, co ma czynić. Ten niech będzie skutek błogosławieństwa Twego, Wielki Kapłanie Pasterzu nasz; na które ja zpokorną prozbą głowę moję powtore skłaniam.

2. Cor. 5. 20.

Exod. 4

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Błaby to był wiecznego przekleństwa godzien, powiedzieć, że wszyscy Chrześciance zarówno Kapłanmi są, właśnie iak gdy-

Trid. Sess. 23 Cap. 4.

by

by Kapłaństwo w Chrystusowym Zakonie osobnym Sakramentem nie było, bo iżaliz wszystkim bez braku, a nie samym Apostołom, i ich na Kapłaństwo Następcom Pan Chrystus ofiarować rozkazał, gdy przy ustanowieniu Najświętszego Sakramentu mówił:

- Luc. 22. 19. *To czynicie na moje pamiątke; Nie na sameż swe Ucznie po swym*
- Joan. 20. *Zmartwychwstaniu tchnął Ducha S. dając im moc odpuszczania, lub zatrzymywania grzechow? Ah!*
- Hebr 5. 4. *żaden sobie tej czci nie bierze, iedno, który bywa wezwan od Boga, iako Aaron. Prożnoby o sobie A-*
1. Cor. 4. 1. *postoł człowiekowi rozumieć kazał, iako o Szafarzu Tajemnic Bożych, prożnoby się liczył mię-*
2. Cor. 3. 5. *dzy godne nowego Testamentu sługi, mógłby mu byli Koryntyanie, do których to pisał, od-*
- Trid. Sess. 23. Cap. 4. *powiedzieć: i myśmy tacy. Bładby był znowu niemniey przekłębctwu podległy, ile na zburzenie wszelkiego w Kościele porządku silny, mniemać, że dostoyności Kapłańskie nie dzielą się na wyższe i niższe; że wszyscy Kapłani rowney są*

władzy Duchowney, że Biskup
nie jest nad prostego Kapłana Star-
szy, ani nic więcej nad niego nie
ma, bo w cożby poszła Apostolska
nauka, która jednym przed dru-
giemu pierwszeństwo naznacza, i
na różne je rzędy rozkłada? *Bog*
(mowi Paweł S.) *postanowił nie-*
ktore w Kościele nayprzod Aposto-
ły, powtore Proroki, potrzecie Na-
uczyciele, potym Mocny...., Izali
wszyscy Apostołami, izali wszyscy
Prorokami, izali wszyscy Nauczy-
cielami, izali wszyscy Mocami?
Potworaż by to była, nie zaś
kształtne ciało, gdyby się wszy-
stkie członki w jedno miejsce sku-
piła, a jednakowo władnąć i ie-
dnę powinność sprawować chcia-
ły. Wszakże ostatni, a nad owe
dwa pierwsze bładby był nie-
mniejszy, twierdzić, że choćże
w Kościele Chrystusowym są pra-
wi Kapłani, a nad tych wyżsi Bi-
skupi; przecież Moc Biskupia nie
daley, jak moc Kapłańska zasię-
ga, właśnie, jak gdyby cały rząd
Kościoła na samey ofierze, nau-
ce, i tajemnym grzechow zatrzy-
my-

1. Cor. 3
v. 28.

mywaniu lub odpuszczaniu zale-
żał. Nie, nie tak iść, Panowie
moi. Krom spolney z Kapłanami
Mocy, mają Biskupi moc samym
sobie własną, Moc błogosławienia
i święcenia, iako Oycowie Ka-
płanow, moc rozkazywania i są-
dzenia, iako Starszy w Izraelu, i
w tey to dwoiakiey mocy powie-
rzony sobie Kościół rządzić po-
winni.

Wiemyć dobrze, że i przy
namaszczeniu Rak Kapłańskich
prosi Kościół Pana, aby, cokol-
wiek ręce te pobłogosławią i po-
święcą, pobłogosławione, i po-
święcone było. Wszakże i to
wiemy, że Moc święcenia Ka-
płańskiego mocy święcenia Bi-
skupiego w bardzo wielu rze-
czach nie dochodzi. Ma Kapłan
moc poświęcać i ofiarować Ciało
Chryśtufowe, ma moc oczyszczać
obmyciem wody w słowie żywo-
ta, ma moc odpuszczać lub zatrzy-
mywać grzechy na Trybunale
pokuty, ma moc chore Olejem
Świętym namaszczać, aby się ich
ciężkość ulżyła, i ieżby w grze-
chach

chach byli, aby im odpuszczone
były. Ale nie ma mocy poświęcać
ani Oleiow Sakramentalnych, ani
Domow, i Ołtarzow Bożych, ani
Dzwonow Kościelnych, dopieroż
nie ma mocy dawać Ducha S.
przez Bierzmowanie, a co nay-
więcey, nie ma mocy takiego dru-
giego, iak sam, poświęcać Ka-
płana. Trzeba na to pełnego łaski
Kapłańskiey rogu, trzeba całej
błogosławieństwa dzielności, trze-
ba opływaiącey darow Ducha S.
miary, trzeba wziąć z pełności
Chryśtusowey łaskę za łaskę, i Joan. 1. 16.
bydź błogosławionym, *wszelkim* Ephes. 1. 3
błogosławieństwem duchownym. A
to to właśnie przy swym świę-
ceniu sami Biskupi biorą, gdy
im tam nie na samo Ciała Pan-
skiego ofiarowanie, nie na sa-
mo grzechow odpuszczanie, ale
w powszechności, to jest na
wszystko, Ducha Świętego dają.
Bierz Ducha Świętego. Ten to jest
drogi ow oleiek, który obficie Psal. 132.
na głowę ich wylany, po czę- v. 2.
ści na brodę, czyli na Kapłany,
toż na kraie odzienia, czyli na
Le-

18 Lewity spływa. Ta jest rosa która z góry Hermon, to jest, z wyfokiey Ich władzy, na niższe Syonu pagorki, to jest, na niższe Ołtarza sługi stępuje.

Ztądci jest, że, lubo w różnych przygodach Naywyżsi Rzymfskiego Kościoła Biskupi władzę Swę, aż do Bierzmowania i Święcenia na Subdyakony, z prostymi Kapłanmi dzielili i dzielą drugdy; mocy iednak święcenia na Kapłaństwo nie używali im, ani nie życzaia nigdy; mając za to, iżby to było przeciw ustanowieniu Chrystusowemu; ponieważ władzę tę Pismo Święte samym Apostołom, i Ich następcom Biskupom przyznaie. Jeżeli w starym Zakonie Moyżesz ofiarował Aarona i Syny jego na Kapłaństwo; to nie ile był Xiążęciem świeckim, ale ile był Xiążęciem Kapłańskim; boć i Moyżeszowi Oycowie SS. a zwłaszcza S. Leo, naywyższego Kapłaństwa Dostoyność przyznaia, według owego co Psalm mowi:
Moyżesz i Aaron między Kapłany jego

Eph. 88.

Psalm. 98.

Ięgo. Jeżeli na początku Chrześcijaństwa w Ierozolimie siedmiu owych Mężów pełnych Ducha S. święcono na Dyakony; tedy to nie kto inny sprawił, iedno Apostołowie, kładąc na nie swe ręce, i modląc się. Jeżeli w Listry, Ikonium, i Antyochii stanowiono Kapłany; tedy to uczynili ci, którzy wprzód z rozkazu Ducha S. odł. czeni ku sprawie, do której byli wzięci, sami na Biskupstwo między Narody, poświęcenie wzięli. Jeżeli Paweł S. Tytusa zostawia w Krecie, aby po Miastach Kapłany postanowił; tedy to nie wprzód, iedno, aż go tam uczynił Biskupem, przeco go też Bratem Iwym w Liście do Koryntyan zowie. Jakoż od pierwiastkow Chrystusowego Kościoła, aż dotąd nie slychać, aby kogo prosty Kapłan na Kapłana lub Dyakona poświęcił, aby kto inny oprócz Biskupa, moc Boską na sprawowanie Sakramentow dawał, i jeżeli się kiedy kto o to przez ostatnią zuchwałosc pokusił, natychmiast

Akt. 6.

Akt. 14.

2. Cor. 2.
13.

Dialog.
adv. Lucif.

miał go Oycowie Święci i cały Kościół okrzyknął. Coż Sobor Alexandryjski o Ischirze osk rzy-
cielu Atanazego mówi? Oto go
cale nie ma za Kapłana, przeto,
że na Kapłaństwo był ofiarowany
przez Kolluta prostego Kapłana.
Coż o Hilaryusie Dyakonie, któ-
ry się od powszechnego Kościoła
odszczepił, co S. Hieronim są-
dzi? Śmieie się z niego, i ziego
Sekty. Śmieie się z niego, że
z Kościoła wyzedł, iak gdyby
sam jeden był ludem świata.
Śmieie się z tego Sekty, że ta
z nim wraz ustać musiała, bo sam
tylko Dyakonem będąc, ani Kle-
ryka po sobie zostawić nie mógł,
a Kościoła nie masz, gdzie Ka-
płana nie masz. Tak to od pier-
wszych Chrześcijaństwa wiekow
na same tylko Biskupy, iako na
Oyce Kapłanow, iako na te, co
sami Kapłany rodzić mogą, spo-
glądano, i dotąd spoglądają.

Ale coż to, rzecze e, co na-
leży do rządu Kościoła? Bardzo
wiele. Jeżeli abowiem samych Bi-
skupow rzecz icst na Kapłaństwo
świę-

święcić ; nie samychże Biskupów
rzecz będzie Urzędniki w Koście-
le stanowić ? Coż są stopnie Ka-
płaństwa, jeżeli nie stopnie U-
rzędow Kościelnych ? Stanowić
zaś Urzędniki nie ściągają się do
rządu ? Nie wątpicie zapewne o
tym, a ja przydam ; że tey to za-
raz święcenia mocy lud ma być
posłuszny. Jak to ? aby się w o-
bieranie i stawienie Kapłanów nie
wdawał ; te zaś które im Biskup
postawi, aby ze czcią przyimo-
wał. Nie dokładał się ludu Moy-
żesz, gdy sam Kapłan Aarona
Kapłanem czynił. Nie dokładał
się Rzeszy Pan Chrystus, gdy
dwunastu Apostołów, i siedm-
dziesiąt dwóch Uczniów powoła-
ł i na świat wysyłał. Nie lu-
dowi, ale Biskupowi przepisywał
Apostoł iakie ma na Kapłaństwo
święcić. Biskupa, a nie lud upo-
minal, aby rychło, to jest, bez
dostatecznego rozmyśłu, ręku na
nikogo nie wkładał, jeżeliby cu-
dzych grzechów uczestnikiem
być nie chciał. W Krolestwie
świeckim może lud stanowić sobie

Tit. 5. 1.

1. Timot.
5. 21.

B



Urzedniki, moze im dac moc na
swoy maiatek i zdrowie, moc na
sąd i karność. Ale w Kościele
Świętym na Sakramenta Święte
i na swe zbawienie dac mocy za-
dney nie moze, bo iey sam nie
ma, bo ta od samego Ducha S.
przez poświęcenie pochodzi, i
przeto się też duchowna nazywa.

Ba nawet w obieranie na Ka-
płaństwo lud się wdawać nie ma.

Laodicen
Can. 13.
Nicen. II.
Can. 3.
Constant.
Can. 28.

Ze abowiem stare o tym Świę-
tych Soborow Kanony pomine;
gdyby za pospolitym ludu wszy-
stkiego głosem, sługi Ojtarza
wybierano; o! iakżeby wiele
swarow i zamieszek było! Bywa-
ło ich aż nad to, a więc też uszć
to musiało. Prawda, że Aposto-
łowie dozwolili Gromadzie wier-
nych upatrzeć siedmi Mężow na
Dyakony; ale to iedynie dla te-
go, aby, które mieli nad docho-
dy Kościelnemi przełożyć, ci do-
bre od ludu świadectwo mieli.
Wszakże i teraz przed święce-
niem iak na Dyakona, tak na Ka-
płana, prosi na Boga i dla Boga
Biskup, aby, iezeli co kto ma

prze-

przeciw mającemu się święcić,
wyszedł śmiało i powiedział.
Prawda i to, że wielu z Panow
ziemskich mają prawo mianować
Osoby na Beneficia Kościelne,
ale prawo to nie z mocy ich świe-
ckiey, ale z dozwolenia Kościel-
nego rodzi. Przywilejem jest od
Kościoła nadanym, nie zas wła-
dzą Zwierzchności ich przyro-
dzoną. Bardziey pochodzi na
proźbę, którą Kościół dla ich
uczciwości wysłuchiwa; niżeli na
rozkaz, któremuby się z sprawie-
dliwych przyczyn sprzeciwić nie
mógł. Chce Kościół przez to bo-
goboynym Panora zawdzięczyć
i uwielbić ich pobożność ku
Chrystułowemu Zakonowi, ich
gorliwość o dobro wiernych, ich
protekcyą i hojność na usługi do
działu Bożego wezwane, na Do-
my i Ołtarze Święte. Inwesty-
turę atoli na wszelkie Beneficia
duchowne, przez którą samę
wprawne, iak Urzędu duchowne-
go, tak przyłączonych do nie-
go Intrat dzierzenie się wchodzi,
zawsze Biskupom zachowywał;

i jeżeli co kiedy przeciw temu za-
szło, z żalem na to patrzył; że
Mat. 19. 8. *od początku nie było tak słowy*
Chrystusowemi narzekał; rady
i pomocy w Seymach Biskupich,
albo Koncyljach szukał. Bogu
dzięki, że już na owe rostryki,
które ztąd pochodziły, nie pa-
trzem, że się świętą zgodą mię-
dzy Tronem i Ołtarzem cięszem,
a Moc Biskupią nie tylko w bło-
gostawieniu i święceniu, ale też
w rozkazywaniu i sądzeniu wiel-
biem.

In 4ta Sent.
dist. 7. 9. 3.
art. 1.

Pewna rzecz jest, co mówi
Anielski Tomasz, że z stronę
prawdziwego Ciała Chrystuso-
wego, Kapłani Naywyżsi, któ-
re Biskupami, z Kapłany niższy-
mi, które Prezbyterami zowie-
m, równi są. Prezbyter niemniej
prawdziwie iak Biskup Ciało i
Krew Pańską poświęca, i ofiaru-
je. Wszakże co do Chrystusowego
Ciała Mistycznego, którym jest
Kościoł; o! iakże daleko Biskup
Prezbytera mocą i Zwierzchno-
ścią przechodzi. Biskup jest Sędzią
wzystkich swych Prezbyterow,
iako

iako znać daie Apostoł, gdy Tymoteusza upomina: *Przeciwko* ^{r. Timot.}
Kapłanowi nie przyjmuy skargi, ^{5. 29.}
chyba ze dwiema, albo trzema
świadkami. Biskup jest Przełożo-
ny nad wszystkieni swemi Pre-
zbyterami, tak, że im całą moc
Kapłańską zahamować może, ile,
że Mu oni iak przy swym święce-
niu, tak na Urząd Kościelny sta-
wieniu, cześć i posłuszeństwo
przyśięgają. Ale nad samymiż
tylko Kapłanami ma mieć Juryz-
dykcją? samymiż Kapłanom
rozkazywać, same Kapłany są-
dzić, i karać może? Ah! nie z sa-
mych Kapłanów składa się Ko-
ściół Chrystusow, i lud weń
wchodzi, iako członki w ciało,
a oto slyszeliśmy, że Duch S.
postanowił Biskupy, aby rzadzi-
li Kościół Boży, Kościół z Chry-
stusowych Wiernych, świeckich
nie mnicy iak duchownych, bo
z tych, których nabył krwią swo-
ią, pod jedną Głową spoiony.
Cożby zaś, coby był za rząd,
gdyby nie wszystkie, które pod
nim zostaia, dusze prawem i są-
dem

dem kierować można. Cierpia-
łaby rząd taki Policya światowa?
albo, czegoby Prawodaństwo swia-
towe cierpieć nie mogło; toby
Prawodaństwo Chrystusowe cier-
pieć musiało? *Biada tobie ziemio,*
którey Król dziecięciem, mowi Mę-
drzec, to jest, biada tam, gdzie
rząd iak niemowlę, bez władzy,
gdzie nikomu z większey zgro-
madzenia części, ani czym po-
grozić, ani co rozkazać nie mo-
żna. Nie w tak słabą moc Namie-
stniki swoje Biskupy Pan Chry-
stus opatrzył, skoro ie nad czela-
dzą swoją, nad swym mowię Ko-
ściołem, Starzysze przełożył. Nie
na fame Duchowne, ale na wfzy-
stkie Wierne Bog Człowiek Apo-
stołom, i ichi Następcom Bisku-
pom dał moc związania i rozwią-
zania. *Zaprawdę powiadam wam:*
cobyściekolwiek związali na ziemi,
będzie związano i na Niebie, a *co-*
byściekolwiek rozwiązali na ziemi,
będzie rozwiązano i w Niebie.
Właśnie iak gdyby mowił: Co
wy pozwolicie, Niebo pozwoli,
co wy zakazecie, Niebo zakaze.
Co

Co wy ukarzenie, Niebo ukarze,
wasza władza nie tak jest wasza,
jak moja.

Ztąd ci jest, że Apostołowie w pierwiaſtkach zaraz Kościoła używali mocy prawodawczej i sądowej nie tylko względem Kſieży, ale i względem ludu. Zaſzła w Antyochii sprzeczka, czyli nawroceni z Pogan Chrześcianie, według Moyſzowego obyczaju, prawu obrzezania podlegać mieli. Na roztrzygnięcie ſporu tego, wyſłano do Jeruzalem Pawła i Barnabę. Zbrali ſię Apostołowie weyrzeć w to ſłowo. Coż? poſtanowiliż tamco, i oſadzili? Czytamy po dziś dzień w ich Dzieiach ſławne owe ſłowa: *Zdało ſię Duchowi Świętemu, i nam, abyśmy więcey* Ag. 15. 28
nie kładli na was ciężaru, oprócz tych potrzebnych. Czytamy także w tychże ſamych Dzieiach, iako Ag. 13. 2
v. 10. Paweł Święty Elimafa Czarnokſieźnika, że Sergiuſza Staroſtę od wiary Chryſtuſowej odwracał; ſłowy nayprzod ſurowo karcą, nazywając go pełnym zdrady

dy i przewrotności, synem diabelskim, i nieprzyjacielem sprawiedliwości: toż rękę Pańską, Pańską zemstę i plagę na niego ściaga, oslepiając go do czasu, tak, że się kręcił w koło, szukając, ktoby mu rękę podał. Widzę potym, iako tenże Apostoł, iuż Hymenusz, który był od prawdy odpadł, i wiarę niektórych wywrocił; iuż Alexandra Mosiężnika, który się słowom jego sprzeciwiał, i wiele mu złego pokazał, iako, mowię tych dwóch Apostatów z Kościoła Bożego wykhna, z Trzody Chrystusowej wyłącza, w moc szatanowi oddaie, *aby się nauczyli nie bluźnić przeciw wierze.* Widzę go ieszcze, iako acz nie ciałem, ale duchem przytomny, pewnego Koryntyjanina za kazirodztwo sądzi, z pośrzedku wiernych znowi, szatanowi podaie na zatracenie ciała, *aby duch był zachowan w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.* Czytam daley list Jego do tychże Koryntyjan, aż widzę, że ie tam chwali. Przeco? Nie tylko,

1. Tim. 1.
20.

2. Cor. 5.

ko, że Chrystusowe, ale że iiego rozkazy zachowują. *Chwała was Bracia (mowi) iż we wszystkim na mnie pamiętacie, a iakom wam podał, rozkazałem: a moje trzymacie.* Rozkazałem? toć znać miał moc rozkazywać, bo inaczej zapewneby nie rozkazywał. Słyszę go na koniec, iako zachwaliwszy broń swoię, broń nie ciałem, ale Bogiem mocną; mocna na wzburzenie mieysc obronnych, czyli potęgi batwochwalskiej, mocną na poniżenie wszelkiej wyfokości wynoszącej się na przeciw poznaniu Bożemu, mocną na podbicie wszelkiego rozumu w niewolą pod posłuszeństwo Chrystusowe: słyszę go mówię, iak wszystkim tey iego mocy przeciwnym zemstą i sprawiedliwą grozi, *pogotowiu mając (słowa są iego) mścić się wszelkiego nieposłuszeństwa.* Jakże zaś, iakby się mógł zemścić Ewangelicznej krzywdy, gdyby władzy na sąd, i karę nie miał?

Mieymy dość na tym, Pano-
wie moi, ani iuż nie wglądajmy
w So-

Sess. 24.
c. 10.

w Sobory Święte, na których Biskupi prawa i kary stanowili. Pomińmy ustawę Oyców Trydentskich nakazującą, aby Biskupi we wszystkim, co do poprawy obyczajów należy, prawo i władzę mieli. Przestańmy na Chrystusowym postanowieniu, i na Apostolskim przykładzie, a Biskupom naszym bądźmy z pokorą posłuszni, posłuszni i co do Kościelney nauki, i co do Kościelney karności.

Bądźmy posłuszni co do Kościelney nauki, bo Bog przy Biskupach zostawił prawdę do zbawienia potrzebną, i dał im moc na rozrządek fałszywey nauki, aby byli, na którychby się nikt omylić nie mógł, i którzyby drogi Bożey nauczali w prawdzie. Gdy Moyżesz na Górę Synaj powtore odchodził, do kogoż się Starszym Izraela po rozprawę sporów udawać kazał? *Macie, prawi, Arona i Hur z sobą, jeżeli się iaka sprawa otworzy, odnieście do nich.* Gdy bogoboyny Jozafat Sędzie ziemskie po Miastach stanowił;
ko-

Exod. 24. 14

komuż sąd o wątpliwościach w Zakonie przyznawa? *Ananiasz, prawi, Kapłan i Biskup wasz, w tych rzeczach, które Bogu należą, będzie Przełożony.* Gdy się słowo Pańskie do Aggeusza Proroka stało, aby był żydowski w odnowieniu Kościoła lenistwo strofował, do kogoż go z pytanem o Zakon posłano? *To mowi Pan zastępów: pytay Kapłanow o Zakon.* Gdy Bog przez Malachiasza Proroka zle Kapłany przeklęctwem straszny, przeto, iż z drogi, czyli z powinności swoiey wystąpili; coż za powinność ich bydy wymienia? *Wargi, mowi, Kapłańskie będą strzedz umiejętności, i Zakonu pytać będą z ust jego, ponieważ Aniołem Pana zastępów jest.* Tak Bog (iак mowi Ekklezyastyk) *dał Aaronowi moc w Przykazaniu swoim, w stanowieniu sądow, aby nauczał świadectw Jakoba, i dawał światłość w Zakonie Jego Izraelowi.*

2. Parak.
19. 11. -

Agg. 2. 12

Mal. 2 7.

Ecc. 45.
11.

A o Biskupach nowego Zakonu co mowić? Mocniej i iasniey Pan Chrystus na ich pierśsiach

siach naukę, i prawdę zawieścił; niż Moyżesz na pierśiach Aarona
 w Racyonał, w którym nauka i
 prawda była. Naywyższy nasz
 w prawie łaski Z konodawca
 Chrystus dał niektóre (jak mowi
 Paweł S.) *Apostoły, a niektóre Pro-*
roki, a drugie Ewangelisty i Do-
ktory. Na co? *Abyśmy nie byli*
dziećmi chwycającemi się, i nie byli u-
nieśnieni od każdego wiatru nauki
przez złość ludzką, przez chytróść
na ofzukanie błędu. Otoż u kogo
 w rzeczach duchownych mamy
 szukać prawdy, i kim się mamy
 zastawiać na przeciw zdradliwym
 Prorokom. Oto lekarstwo na swa-
 ry około wiary i obyczajów. Oto
 Urząd na ich rozsądzenie i uspo-
 koienie, urząd Apostolskiego Po-
 tomstwa. Spełniło się, co o Kro-
 lestwie Chrystusowym, którego
 Biskupi Senatem są, Izaiasz pro-
 rokował: *Przydzie Syonowi Od-*
kupiciel? I coż więc? Duch moy,
mowi Pan, który jest na tobie, i sło-
wo moje, ktorem położył w usciach
twoich, nie odstąpią od ust twoich,
i od ust nasienia twego. Toć właśnie
 sam

Sam Pan Chrystus swoimi usty przyrzekł swym Apostołom, i ich Potomkom Biskupom, iuż gdy wychodząc z tego świata, cieszył ie: *Prosić będę Oycu mego, Joan. 14. 16 a innego Pocieszyciela da wam Ducha prawdy, aby z wami mieszkał na wieki.* Iuż, gdy po swoim Zmartwychwstaniu, dodając im serca na opowiadanie Ewangelii, nieustanną im swoją pomoc zaręczał. *Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skonczeniu świata.* Przy tey swey niezawodney obietnicy bezpiecznie On im iuż wszystkie narody nauczać, i wszystkie całego rodzaju ludzkiego ciemności oświecać kazał. *Wy jesteście światłem świata. Idąc tedy nauczajcie wszystkie Narody.* A w tey to samey obietnicy nadzieię, śmiało Kościół Boży przy poświęceniu Biskupa, każe iuż kłaść na niego, iuż podawać Mu Ewangelią, mając za to, że przy iey opowiadaniu, Bog nie tylko Mu nie ubliży swey łaski, ale Mu ją owfzem pomnoży. Każe kłaść na Głowę Jego Infułę, iako przyłbicę obro-

ny,

Mat. 28. 20

Mat. 5. 14.
Mat. 28. 20

ny, aby rogami obu testamen-
tow uzbroiony, stał się nieprzy-
jaciełom prawdy straszliwy, wła-
śnie jak Moyżesz, którego twarz
po rozmowie z Bogiem, pro-
mienic na kształt rogów, z po-
strachów synów Izraelskich wy-
pufzczała.

Co jeżeli tak jest, jeżeli nau-
ka o Zakonie Bożym przy Biskupach
prawem Bożym utwierdzo-
na jest; nie powinniżemy na
głos ich ulzu naszych nakładać,
i jak owce Pasterzów swych słu-
chać? Ah Panowie moi, po-
mniycie na owe słowa, które Bog
u Moyżesza zostawił: Ktoby
(w rzeczach duchownych, bo
na świeckie jest inny sędzia) tak
był hardy, iżby niechciał być
posłuszny rozkazaniu Kapłana,
który na ow czas służy Panu,
umrze on człowiek, a wszystek lud
usłyszawszy, będzie się bał, aby
się potym żaden pychą nie nady-
mał. Bogdayby słowa te uderzy-
ły w serce niedowiarków owych,
którzy nauką swych Biskupów
wzgardziwszy, to tylko wierzą,

co

Deut. 47. 3
v. 12.

co po ich głowie, a co im się nie
 zdaie, to odmiataią, właśnie,
 iak gdyby Bog żartem co, a nie
 do prawdy, i nie na to, aby mu
 wierzoło, mówił, właśnie, iak
 gdyby był obojętny względem
 tego, czy mu kto we wszystkim
 uwierzy, albo nie uwierzy, wła-
 śnie iak gdyby każdemu o praw-
 dzie słowa swojego, podług do-
 browolnego ubrdania sądzić do-
 zwolił, i tak wiele chciał mieć
 wiar, iak wiele iest zdań, wła-
 śnie, iak gdyby wiara nasza była 1. Cor. 2.
 w mądrości ludzkiej, a nie w mo-
 cy Bożej, i Mądrość Boża nie
 była zakryta w tajemnicy, a czło-
 wiek cielesny poymował to, co
 iest z Ducha Bożego, i proroctwo 2, Petr. 1.
20.
 Pisma działało się wykładem wła-
 śnym, właśnie, iak gdyby Ko-
 ściół Boga żywego nie był fila-
 rem i utwierdzeniem prawdy; 1. Tim. 3.
15.
 albo iak gdyby Bog od dawnych A&T. 15. 7.
 dni Piotra z iego Następcy nie o-
 brał, aby przez usta iego, Poga-
 nie słuchali Ewangelii i wierzyli;
 albo, iak gdyby Apostołowie, 1. Theff. 2.
 z swemi Potomki Biskupy, nie
 byli

byli doświadczeni od Boga, aby im była zwierzona Ewangelia. Ah Bracia moi, raz jeszcze serca nasze położmy na owe Boskie słowa: *Ktoby hardym był niechcąc być posłuszny rozkazania Kapłana . . . umrze on człowiek.* Nie tak ci prawda w prawie łaski Bóg na ziemię skwapliwy, aby nie posłuszne swym Namieśnikom nagła natychmiast śmiercią, jak Kore, Datana, i Abirona karał: Ale izalib, co się odwlecze, to i uciecze? Wieczny jest Bóg, i na ukaranie owych mocnych, czyli taczey buntowniczych i ztwardziałych duchow wystarczy mu wieczność. Będzież kto z nas tak twardego karku, wzgardziwszy bogactwy dobrośliwości, cietpliwości, i nie skwapliwości Boskiey, skarbił sobie gniew na dzień sprawiedliwego Sądu Bożego, na dzień ow, w który Dekret śmierci na winowaycę wypadnie? Tam to śmiercią, a śmiercią straszliwą, bo wieczną, umrze on człowiek, który nie był posłuszny rozkazaniu Biskupiemu, bądź co do Kościel-

ścielney nauki, bądź co do Kościelney karności.

Mówię: co do Kościelney karności, bo izaliż nie do Biskupow należy, powinności Chrześcijańskie ludowi przepisywać, i w nich go utrzymywać? Nie do Biskupow że należy przepisywać prawidła czci Boskiej, na przykład o święceniu Świąt, i słuchaniu Mszy Świętey, o Obrządkach Sakramentalnych, i nabożeństwie Kościelnym? Prawidła Chrześcijańskiego boiowania, na przykład o poście i modlitwie, o Sakramentalney Spowiedzi i Świętey Kommunii? Prawidła Chrześcijańskiey uczciwości, na przykład komu, z kim, i kiedy, Sakrament Małżeństwa godziwy i ważny? Prawidła Chrześcijańskiey obyczayności, na przykład o czasie gód małżeńskich, i o sprawowaniu się w Świątyniach Bożych? Prawidła Chrześcijańskiey ostrożności, na przykład o strzeżeniu się ludzi rozwiozłych i niewiernych, o chronieniu się i nie czytaniu książek zaraźliwych?

C

Ah!

Trid. Sess.
24. Cap. 10

Ah! Panowie moi, mieli tę moc Biskupi Zakonu Moyżeszowego; czemużby iey nie mieli mieć Zakonu Chrystusowego; Większey że mocy miała by być figura rzeczy, niżeli rzecz sama? Już to konał Zakon Moyżeszow, a przecie Pan Chrystus i swym Uczniom, i swey Rzeszy, siedzących na Stolicy Moyżeszowey Doktorow, Faryzeuszow słuchać rozkazywał. *Wszystko tedy, i prawi, cokolwiek wam rozkażą, zachowuywajcie, i czynicie.* A o Uczniach swoich, dopieroż o Apostołach, i o ich Następcach Biskupach co mowi? mowi to, co przypadało na owę władzę, którą sam wziął od Oycy, a którą Im; iako swym Namieśtnikom poruczył. Mowi: *Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi.*

Tą władzą umocowany Apostoł, nie tylko sam przez się, rozliczne po Kościołach czynił rozrządzenia, iako był względem Miży Świętey przyobieciał Koryntyanom: *Inne rzeczy gdy przyjde, postanowie, ale i Tituśowi zalecał, aby w Krecie, czego nie*

Mat. 23 2.

Luc. 10. 16.

I. Cor. 11.
14.

Tit 14.

dostawało naprawił. Tą władzą
 zakazuje sprawować w Kościo-
 łach wieczerz owych pospolitych, 1. Cor. 11
 w które się pycha i zbytek wkra-
 dały. Zakazuje Niewiaſtom na-
 uczać w Kościele, ale się raczey 1. Cor. 14
 w milczeniu użyć, przykazuje 34
 im, aby pod czas modlitwy w Ko-
 ściółach, głowę swą prze ufza-
 nowanie Aniołów nakrywały,
 przepiſuie im ubior ochędóżny i
 skromny, ze wſtydem i nierno-
 ścią. Tą władzą kazał się strzedz 2. Tim. 2
 towarzystwa z iawnogrzeſzniki,
 i kacerzmi, iako to czytamy w li-
 ſciech iego, w liście do Rzymian, Rom. 16. 17
 w liście pierwszym do Korynty-
 an, w liście drugim do Teſſalo-
 niczan, w liście do Tytuſa. Tą 1. Cor. 5.
 pewnie władzą przyciśnieni pier-
 wiaſtkowi w Efezie Chrzeſćianie, 11.
 Chrzeſćianie owi, którzy się Teſſ. 3. 14
dwornością parali, znieśli ſwe Tit. 3. 10.
czarnokſieſkie Kſiegi, i palili ie & 11.
przed wſzyſtkimi, choć nie ma-
 ło koſztowały, bo cena ich wy-
 noſiła na *piędziesiąt tysięcy srebrni-*
ków. Tą władzą zmocniony, i o-
 gnieniem Niebieſkim rozpalony, nie

tylko sam piorunuie na błędy i grzechy; ale toż samo zaleca i przykazuje potomkom swoim Biskupom. Nie toż iest, o co przez przyiście Chrystusowe, i Krolestwo Jego upomina Tymoteusza:

2. Tim. 4
1. & 2.

Oświadczam się, prawi, przed Bogiem, i Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywe, i umarłe...

*Przepowiadaj słowo, nalegaj w czas nie w czas, na chcące i nie chcące, karz, proś, łaj? Nie toż iest, czego po Tytusie wyciąga, gdy wymieniwszy, czego ma nauczać młode i stare, meże i niewiaſty, młodzieńce i ſlugi; przydaie na koniec: *To mów, i napominnaj z wszelką powagą, żaden niech Tobą nie gardzi.**

Tit. 2, 5.

Ale gdy kto wzgardzi, gdy co raz bardziey w nauce i życiu błędząc, Przykazanie Kościelne i powagę Biskupiego naponimienia depce, a urągając się z duchowney mocy, ſłowy bezbożnika mowi, lub zdaie się mowić:

Ecl. 5. 4.

Zgrzeszyłem, i coż mi się złego stało. Nie uſłuchałem Biskupa, i coż mi złego Biskup uczyni? Coż

z tak

z tak złośliwie hardym, i upor-
nym począć? Panowie moi, wie-
cie dobrze, co za karę Pan Chry-
stus na tak nieposłuszne, i w zło-
ści zacięte ustanowił; wiecie, ia-
ko je karać rozkazał. *Jeźliby,*
mowi, *Kościół nie usłuchał, niech* Mat. 18. 17
ci będzie, iako Poganin i Celnik.
Każe je, iako Pogany oddalać od
uczestnictwa Sakramentow, i
Tajemnic swoich, od uczestni-
ctwa zasług i modlitw Świętych,
każe je, iako iawnogrzeszniki
wyrzucać z Domow Bożych, ia-
ko sam przedaiące i kupuiące Joan. 5. 15.
wraz z ich kupią wyrzucał z Ko-
ścioła. Każe je z Towarzystwa
Wiernych wyklinać, iako Piotr
S. Ananiasza i Saphirę wyklął, A& 5.
boć to kłątwa była, iak Święty
Augustyn świadczy, za którą
człowiek tak na duszy umiera,
iako ow mąż i żona według ciała
umarli.

Wielka ale sprawiedliwa ka-
ra, bo iakieyż kary nie godzien,
który Bogiem swym Odkupicie-
lem gardzi? a owo tkwią nam ie-
szcze w pamięci owe Chry-
stu-

stusa' słowa: *Kto wami gardzi, mna gardzi.* Kara straszna, ale ktorey sam Apostoł, choć że tak

Rom. 9. 3. *swą Bracią miłował, że dla ich zbawienia od Chrystusa odrzuconym bydź pragnał, na nie posłuszne i burzliwe żadał: Bogdayże, prawi, i odcięci byli, którzy was wzruszają.* I coż za tym idzie? To, co żydy napominał

Gal. 5. 12. *Paweł Święty. Bądźcie posłuszni: Przełożonym waszym, i bądźcie im poddani. Bądźcie posłuszni waszym Biskupom, bo Oni są wasi Przełożeni w duchu, bądźcie im posłuszni z pokorą, nie na oko, iako ludziom, ale z serca, iako Panu, bo są Namieśtnicy Boscy. Bądźcie posłuszni, i boycie się co przeciw Bogu i Kościołowi*

Rom. 13. 4. *zbroić. Bo nie bez przyczyny miecz noszą. Bądźcie im poddani, i w karności trwajcie, bo według*

Prov. 15. 32. *przysłowia Ducha Świętego. Kto odrzuca karność wzgardzą duszę swoją, a kto przyjmuie karanie, Panem jest serca. Bądźcie poddani, bo ich Zwierzchność na wasze dobro, a z własnym ich samych*

po-

postrachem jest. Oni czuia, iako któ Hebr. 13. 17
rzy za dusze wasze liczbę oddać ma-
ją. O nich tu idzie. Jeżeliby albo
przez wzgląd na Osoby, Urząd
swoy zdradzili, albo przez miłość
serca moc swą nadwątłili; albo
przez gnuśność doglądać was, i
karcie zaniechali, a wy ztąd u-
życzertek na duszy swey odnie-
śli: Bogby się krwie dusz wa-
szych z rąk ich dopominał. Mu-
szą więc boiować danym sobie od
Boga mieczem, mieczem ust, i
mocy, ale boiować zlemu, Rom. 13.
nie dobremu, ni postrach. 2. Cor. 13.
Władza ich 10.
na zbudowanie, nie na zepsowanie.
Moc ich łagodnością się miarkuje.
Tak jest, Panowie moi, Rząd Bi-
skupi, jeżeli ma bydź w mocy,
iako to już okazał; tedy nie
mniey ma bydź w łagodności; ia-
ko to ieszcze okazać zechce, a
Bog by mi dał, abym za posłu-
szeństwem z pokorą, posłuszeń-
stwo z chęcią w serca wasze wpro-
wadził. Na chwilę tu ieszcze o
cierpliwość was proszę.

CZĘŚC

CZEŚĆ DRUGA.

Z *le słodycz z mocnego wyszła*; to gadka Samsona o roju Pszczoł, i plastrze miodu, który w lwiey paszczce znalazł. Ale że łagodność, niby słodycz Niebieskiego miodu, do władzy Biskupiey przywiązana, to jasna prawda. Biskup ma mieć nie wątpliwe prawo, to do swego ludu mówić, co Moyżesz do Synów Izraelskich mówi: *Ja znowcą i szrodkiem między Panem a między wami.* Ma ludzkie proźby do Pana, a Pańskie rozkazy do ludu przynosić, ma się za lud do Pana, a za Panem do ludu wstawiać, ma Boga do ludu skłaniać, a lud do Boga obracać, ma Boga z ludem, i lud z Bogiem iednać. Ale dokażeż tego, jeżeli nie będzie łagodny na wzor Moyżesza, o którym pismo: *Moyżesz był bardzo cichy nad wszystkie ludzkie, którzy mieszkali na ziemi.* Wyrzimy co nie co w to słowo.

Każdy Najwyższy Kapłan, mowi Apostoł, z ludzi wzięty dla
lu

Łudzi bywa postanowion w tym, co do Boga należy, aby ofiarował dar-ny z ofiary za grzechy. Aby koif gniew Boski, aby odwracał kary Boskie, aby sprowadzał łaski i błogosławieństwa Boskie, a to, aby dobrze z uszkodzeniem wła-śnego swego dobra, z nałożę-niem, i wydaniem samego siebie, jako o sobie mowi Paweł Święty.

A: ia bardzo rad nałożę, i nad ^{2. Cor. 12.} w zwyz wydam się za duszę wasze. ^{15.}

A to by dobrze lud był hardy, krnąbrny, nie posłuszny, nie-wdzięczny, jako tenże Paweł S. przydaje: aczkolwiek więcey was ^{Ibid.} miluiąc, mniey od was jestem miło-wan.

A toby dobrze lud był nie-przyjacielem, obmowcą i spon-twarzycielem, prześladowcą i o-skarzycielem, mordercą i katem, bo nie tegoż to, który i sercu rozkazać może, nie tegoż to Pa-na słowa: Kochajcie nieprzyjacio- ^{Mat. 5.}ły wasze, czyńcie dobrze tym, któ-rzy was nie nawidzą, modlcie się za prześladowce was. Ale stanież by naywyższego Kapłana na tak he-zotyczną ofiarę; Kapłana, który

na

jac. 1. 20.

na to tylko mniema się byź po-
stany, aby lud w podległości
utrzymywał, nad Księzą pano-
wał, prawa stanowił, sądził, i ka-
rał? Kapłana, który łagodności
nie zna, ani się umie użalić tych,
co nie umieją i błądzą? Kapłana,
który się nie cierpliwością, unosi
prędko, przy zemście stoi upor-
czywie, a gniew swoy i upor-
gorliwością byź sądzi? Ah!
prawda byź musi, co S. Jakob
Apostoł mowi: *Gniew mi za nie-
sprawne sprawiedliwości Bożey!*
Ciężko tam o pokorną modlitwę,
ciężko o zapokoyną ofiarę, gdzie
nie cierpliwość, burzliwa owa na-
miętność, t y m bezpiecniey
wszystko ćmi i mięsza, im w pię-
knieyfy się gorliwości płaszczyk
przybierze. Dało się to widzieć
na Apostołach Janie i Jakóbie.
Nie chciało Miasto Samarytań-
skie przyiać Pana Chrystusa. Coż?
przepaszaliż za to Boga Człowie-
ka ci dway, niedoskonali ięszcze
na ow czas Uczniowie? profiliż
go, aby się był swey krzywdy nie
mścił? aby był miłościw, a gar-
dzą-

dzącemi nie gąrdził? Ba owszem, ogniem chcieli niewdzięczniki karać. *Pani*, mówią, *chcesz, rze-* Luc. 9. 52.
czemy, aby ogień z Nieba spadł, i spalił ie. Sfukał ie ł skawy Jezus, i zadał im nierozeznanie ducha, że gorliwością rozumiełi bydź, co gniewem było. *Niewiecie, czyiego ducha iesteście.* Nam zaś ztąd pozostała się nauka, że duch gorzką żarliwością uniesiony, nie jest do błagania Maiełtatu Boskiego sposobny.

Daymy to iednak, że mnie-maną gorliwością, a prawdziwym gniewem zapalony Kapłan, modli się, i ofiaruje za swoy lud. Coż rozumiecie? będzież Modlitwa i ofiara iego skuteczna? *Po-* Psal. 146. 2
dnosi Pan ciche, mówi Psalm, *wy-* słuchiwa ie, iako dobrotliwy Oyciec. *Ale grzeszniki w moc swą zaufane*, wraz z ich proźbą *poni-za aż na ziemię.* Prosisz mię (miał by Bog prawo takiemu Kapłanowi odpowiedzieć) prosisz mię za ludem, abym mu przepuścił, a sam mu nie odpuszczasz, prosisz mię o zawieszenie miecza i odwle-
cze-

czenie kary, a sam gniewu pełen do zemstyś prędki, prosisz, abym me serce, i oczy do ludu skłonił, a sam swe serce i oczy od niego odwracasz, kulisz się wzruszyć we mnie wewnętrzną i miłosierdzia, a sam się z wewnętrzości miłosierdzia wyzuwasz. Albo serce, albo modlitwę odmień. Jakoż obaczmy ieno i uważywszy, kogo, i dla czego Bóg kiedy wysłuchał. Wysłuchał Moyżesza za Synmi Izraela, i choćże rzekł, iż *ie miał wytracić*, gdy iednak *Ow wybrany stawil się w przelomieniu*, niby w przelomanym murze, *przed oczyma Jego*, odwrócił gniew swoy, ani ich nie wytracał. Ale bo też to Moyżesz tak wielkiej był łagodności ku owemu acz szemtrzącemu i drażniącemu ludowi, że własną swę zgubę mniey, niż zgubę jego ważył. *Panie, mowi, albo im odpuść te winę, albo jeżeli nie uczynisz, wymaż mię z Książ twoich.* Wysłuchał owego Apostoła, i naywyższego Kapłana wyznania naszego JEZUSA, wysłuchał go potężnym

Psal. 105.
23.

Exod. 32.
32.

Hebr. 5. 7.

żnym wołaniem wołającego, i krew świętą z łzami ofiarującego, wysłuchał tak, że którzy nie dawno wołali: *ukrzyżuy, ukrzyżuy*; ci sami wkrótce skruszeni na sercu, bili się w pierś, wracając z Kalwaryi. Ale bo też to Pan Chrystus, jako najsłodszy Baranek, ba owszem cichość i łaskawość sama, taką łagodnością ku swoim nieprzyjaciołom nadrabiał, że modląc się za swe krzyżownicy, postępował, jak mógł, od winy wymawiał: *Oycze odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.* Gdy Salomon prosił Boga, aby Królestwo swoje w domu Dawidowym utwierdził, aby w Syonie przez szczególną opiekę mieszkał, aby którego miał zesałać, prędzej nie bawiac zesałał: przez coż Go o to prosił? Przez zasługę, i cnotę Ojca swego Dawida: Przez jaką cnotę? Przez cichość i łagodność. Pomnij, panie, pomnij, *Panie, na Dawida, i na wszystkie cichość Jego.* Toż więc łagodność najmiłsza w oczach Boskich cnota, i najzdolniejsza skłonić serce Boskie do lu-

Luc. 23-34.

Psal. 132. 2

ludu? Tak to rozumiał ow wiel-
 ki Krol, który *przeszedł mądro-*
ścią wszystkie, co przed nim w Je-
ruzalem byli, ba owszem, które-
 mu Bog dał serce tak mądre i ro-
 zumne, iż żaden nie był podob-
 ny iemu, ani po nim powstał.
 I słusznie, Łagodność jako nie-
 rozdzielny miłości towarzysz,
 Bogu, który, miłością jest, czło-
 wieka czyni podobnym. *Abowie-*
meś Ty Panie słodki i cichy, i wiel-
ce miłosierny, ku wszystkim którzy
Cię wzywają; Owo wiemy, że
 Bog podobne sobie kocha, i z chę-
 cią wysłuchiwa. Ale na co wie-
 le? Ten, który więcej niżeli Sa-
 lomon, coż nam za sposob daie
 ku zniewoleniu sobie Boga, aby
 nam się z darami swoiemi uży-
 czał? *Uczcie się, prawi, odemnie,*
żem jest cichy i pokornego serca.
 Uczcie się nie świat budować, nie
 cuda działać, ale upokarzać się
 w duchu, i byź łagodnych oby-
 czaiow. To wam da z weseleni
 spocząć na słodkich Modlitwy wa-
 szey owocach, *Znajdziecie spo-*
czynek duszom waszym. Inaczej:
 nic

Ibid.

nic się u Boga, ani za sobą, ani za ludem, ba nawet ani u ludu nic się za Bogiem nie wskora.

O iakże wiele Następcy Apostołscy mają u ludu za Bogiem do czynienia! Są oni na imie ludźmi Bożemi, iako Apostoł swego Tymoteusza nazywa: *A ty, o Człowiecze Boży. Są Posłami Chrystusowymi, iako o sobie tenże Apostoł mowi: miasto Chrystusa poselstwo sprawujemy. A na co? aby sprawę i interesia Pana swego u ludu popierali; aby lud nauczali i upominali, czego Bog chce po nich, Aktóra jest wola Boża dobra i przyjemna i doskonała; aby lud zniewalali i przywodzili do zaprzeczenia się niepobożności, i świeckich pożądliwości, a do trzeźwego, i sprawiedliwego, i pobożnego żywota na tym świecie, to zaś wszystko aby czynili skwapliwie, aby czynili śmiało, aby czynili statecznie. Aby czynili skwapliwie, wczesnie zabiegając złemu, a wzrost dając dobremu. Bo w sprawie Bożej byźdź opieszalym, rzecz niegodna jest.*

Toć

1. Tim. 6.
11.

Rom. 12. 2.

Tit. 2. 12.

Toć właśnie chciał Bog u Izaiaśza
oznaczyć, gdy tam Męże Apo-
stolskie przyrównywa do obło-
kow, które wiatr gwałtowny
w różne rwie, i pędzi strony.
*Którzyż to są, co iako obłoki lata-
ią? Aby czynili śmiało, nie zwa-
żając na żadne niebezpieczeństwa,
i wszelkiemi pogroźki gardząc,
bo iżaliż śluga za Pana nadstawic
się nie ma? Tego się Bog po Po-
słach swoich dopomina, gdy do
jednego z nich mówi: *Jako dya-
ment, iako krzemień dałem twarz
twoje, nie boi się ich, ani się lekcy
twarzy ich. Aby czynili statecznie,
popierając, co się zaczęło, aż do
końca; i nie oszczędzając żadney
pracy, choćby się też pożytku
żadnego nie widziało, bo jeżeli
naganna, że złe nie ustępuje do-
bremu, tedy nagannieysza ie-
szcze, gdyby dobre ustąpiło złe-
mu. Nie daj się zwyciężać złemu**

Ezech. 3. 9.

Rom. 12. 21.

(mowi Apostoł) *ale zwyciężaj złe
w dobrym.*

Otoż co, iak Apostolscy Na-
stępcy mają u ludu czynić. Ale
którzyż z nich to, iak się należy
spra-

ſprawi, ieżeli mocy i gorliwo-
ści ſwoiey łagodnością oſłodzić
nie zechce? Moc z łagodnością Jac. 3. 17.

ſprzymierzona ſtaie ſię mądra
mądrością ową, która z góry ſtę-
puie, mądrością ſpokojną, ſkro-
mna, łacną ku namowieniu,
przyzwalaiącą dobrym, pełną
miłofierdzia, a przeto też ſtaie ſię
miłofna, według tego co nam

Duch Święty u Ekklezyaſtyka o-
biecuie: *Synu, rzeczy twe odpra-* Ecc. 3. 19.

wuy w cichoſci, a bedziesz miłowan
nad chwałę ludzką. Nie wiemy zaś,
że kogo lud miłuie, a miłuie nad
ſwoie dobro, bo nad ſwę chwałę;
ten wſzytko u ludu może? Ma
on ſerce ludu w ſwych ręku, i
władnie nim, a że władnie przez
miłość, tym ſamym wſzech wła-
dnie. Przeciwnie, Moc, by i
z naywiększą gorliwością ſprzę-
żona, ieżeli ſię z łagodnością ro-
zwiedzie; zaſcieiesz iaki ſprawie-
dliwości owoc w pokoju? nie zar-
wiesz owey mądrości ziemſkiey,
ſporliwey, zazdroſneuy, która,
gdzie panuie, *tam* zdaniem Jakó-
ba Świętego, *wſzelka zła ſprawa?*

D

Sa-

Samę ona gorliwość bardzo łatwo
na gniew, i na złość przerobi.
Skwapliwość iey wyidzie na nie-
cierpliwość, i natręctwo, śmia-
łość iey wyidzie na dumę i fro-
gość, stateczność iey wyidzie na
upor i zaciętość. Tak zaś wyro-
dna gorliwość coż kiedy dobrego
zrobi? czego dobrego nauczy?
co dobrego w mowi? od czego
złego odwiedzie? Z własnego te
wewnątrz doświadczenia znamy,
że powaga popędliwością uniesio-
na, furowością zakwaszona, o-
strością naieżona, serce ludzkie
od siebie zraża; a że serce zrazo-
ne, nauki nie przyjmuie, z na-
pomnienia żartuie, na rozkaz u-
tyskuie, z karności się wyłamuje.

Toć jest, dla czego Tworca
serc naszych, który ie każdy z o-
sobna uformował, i wszystkie ich
sprawy rozumie, ieżeli nas do sie-
bie pociąga; pociąga nas *zwią-
zkami miłości*. To jest dla czego
Apostoł, ieżeli każe strofować i
łajać, to nie inaczej, iedno
z *wszelaką cierpliwością*, ieżeli u-
bieżone w jakim upadku, każe
nau-

nauczać i napominać, to nie ina-
czey, iedno *w duchu cichości*, ie-
żeli z obcymi każe się w mądrości
obchodzić; to mowę chce mieć
zawsze w przyiemności. To jest
ieszcze, dla czego Sobor Try-
dentski, gdy nakaznie Bisku-
pom, aby tym chętniey przy-
fwych Kościołach siedzieli, imby
snađniey lud przy obyczajow u-
czciwości utrzymać mogli; na-
pomina ie zaraz, aby się byǳ po-
mnieli Pasterzami, nie uderzycie-
lami; aby nad podległemi sobie
nie tak panowali, iako raczey ile
Syny i Bracia miłowali; aby wie-
dzieli, że ku poprawie więcey
waży dobroćliwość, niżeli fro-
gość, więcey napomnienie, ni-
żeli pog ożenie, więcey miłość,
niżeli władza. To jest na koniec
dla czego, gdy przy poświęceniu
Biskupa, dają mu Pastorał w rę-
ce, na znak Pasterskiej Zwierz-
chności; przestrzegają go zaraz,
aby sądowną swę władzę utrzymy-
wał, ale bez gniewu; aby się
w poprawie występkuw frożył,
ale dobroćliwie, aby surowey

Gal. 6. 1.

Coloſ. 4. 6

Seſ. 13.
Cap. 1.

Pontifical
Rom.

cenfury nie odstępował, ale oraz aby ku cności ferce swego słuchacza głaſkał.

Wiemyć prawda, że łagodność cichą i ſłodką z gorliwością umocowaną i czynną pogodzić, rzecz nie tak łatwa, iakby kto mniej świadomy ferce ludzkich mógł ſadzić. Dzieło to ieſt owego Ducha, który, choćże w cichego wiatru głoſie, przenika jednak aż *do rozdzielin*ia duſze *od ducha*. Trzeba na to mądrości i miłości z wyſoka, która ſama, ſprawiedliwość z miłofierdziem ſprzymierzać umie. Wszakże i to wiemy dąbrze, wiemy i dziękujemy Tronom, Tronom Niebieſkim i ziemskim, że nam takiego dziś Paſterza dają, w którego ferce ſprawiedliwość i pokoy dawno ſię zefzły, i wzajemne ſobie pocałowanie dały. Łagodność bez mocy nayurządzeńſzą karność za zwyczaj rozwalnia i roſpuſzcza. Moc bez łagodności nayurządzeńſze Zgromadzenia częſtokroć oburza i buntuje. Ale któreż z tego dwoyga
zle-

złego dało się widzieć w Zgromadzeniu tym, którym dzisiejszy nasz Biskup przez lat dwadzieścia kilka szczęśliwie, i świątobliwie zawiadywał aż dotąd? Z tamtąd to owfzem, iako z miejsca zgody, iedności, miłości, nie tak w przemieniającym dźwięku, iako raczey w stałym przykładzie, rozchodziła się, i rozchodzi wdzięczna owa melodia: *Oto jako dobra i wdzięczna rzecz mieszkać Braci spolem.* Tam na Regule Wielkiego Zakonodawcy Benedykta Świętego iściło się, i iści, co Chrześciańskiemu wyznaniu obiecywał Apostoł: *A któżkolwiek tego Prawidła dzierzyc się będą, pokoy nad nimi, i miłosierdzie.* To zaś nie jestże dowodem nie mniej łagodnego, iak mocnego Rządu? Rządu, który nie na zbyt folguie, ale też nie na zbyt uciąża? Rządu, który się bać razem i kochać każe, a któremu ieżliby kto był przeciwny, wstydzic by się musiał, nie mając nic, coby o nim miał mowić złego? Otoż tak doświadczonego
w du-

Pfal. 132. 1

Gal. 6. 16

w duchu Rządce, Rządce, którego Bog błogosławieństwa swego słodczyą uprzedził, Rządce, którego słodki i prawy Pan skromnych dróg swoich nauczył, dziś na Stolicy Biskupstwa Tarnowskiego witamy. Ale nie od dzisiaj też zaraz mamy Mu być posłuszni z chęcią?

2. Tim. 4 5. Słyszeliśmy co, i iak Biskup za nami u Boga, i u nas za Bogiem ma czynić. We wszystkim tym Biskup nasz będzie zapewne czuwać, pracować, uczynek Ewangelisty sprawować, usługowanie swoje wypełniać, a to w ponętach namaszczania Niebieskiego, w łaskowości, cichości, cierpliwości Chrystusowej. Nie będziez więc godzien, abyście Go powolnością waszą cieszyli? abyście Mu Jego około was prace posłuszeństwem waszym słodzili? abyście się nauką, napominaniem, i naleganiem Jego poprawiali? Prawda, że i mimo poprawę waszą, robićby o koło was musiał, bo tak kazano.

Ale,

Ale, o! z jakążby to ciężkością
i stękanie przyszło! Stręka o-
grodnik, gdy musi suche drze-
wo polewać, a to się nie oży-
wia, z weselem około niego ro-
bi, gdy co dzień pięknie rośnie.
Podobnież się Apostołom, i ich
Następcom przydaie. O ziakań
gorliwością Paweł Święty Fili-
pensy swe prosi, aby według
zwykłego sobie posłuszeństwa,
zbawienie swe z bojaźnią i drze-
niem sprawowali; aby wszystko
czynili krom szemrania, i wa-
chania, aby strzegli i zachowy-
wali słowa żywota. Ku czemu?
Ku przechwalaniu (prawi) *ku* Phil. 2. 24
przechwalaniu się memu na dzień
Chrystusow, iżem nie darmo biegał,
ani darmo pracował. Kosztował
roskosznych tych ducha owocow
Wielki Wielkiego Mistra U-
czeń Biskup Krety Tytus. Wese-
lił się z Koryntyjan, duch Jego
był ochłodzon od nich, serce Je-
go bardziej się przychyliło do
nich. A kiedy? Gdy widział,
że z Apostolskiey nauki korzy-
staia, i według niey się sprawu-
ia.

2. Cor. 7. 1a. *Wnetrzności Jego (pisze do
nich Apostoł) obficiey są ku wam,
gdy wspomina na posłuszeństwo
wszystkich was. Przeciwnie, ie-
żeliby między nami znalazła się
albo owa duma, która nikogo
nad sobą nie zna, albo owa sy-
now Beliala rozwiozłość, która
by najstodrze iarżmo z karku
swoiego zrzuca; albo owa gnu-
fność, która ledwie wie, że ma
Biskupa nad sobą, czego zaś,
albo sam przez się, albo przez
swe Plebany, i Kaznodzieie na-
ucza, o tym wiedzieć nie chce:
Ah! nie miałżeby prawa Biskup
nasz, z gorzkim żalem, Apo-
stolskiemi słowy uskarżać się kie-
dy; *Zadnegośmy nie ukrzywdzi-
li, żadnegośmy nie skazili, za-
dnegośmy nie oszukali. . . . Nie
chroniłem się, żebym wam nie
miał oznaymić wszelkiey rady Bo-
żey. . . . Przetoż oświadczam się
przed wami dnia dzisieyszego, że
czysty jest od krwi wszystkich; a
żadnemum nie jest zatracenia
przyczyną, kto zgnie, na swoy
karb**

2. Cor. 7. 3. *dy; Zadnegośmy nie ukrzywdzi-
li, żadnegośmy nie skazili, za-
dnegośmy nie oszukali. . . . Nie*

A&. 20. v.
26

karb zginie. Nie day Boże,
przyść kiedy na tak rzewliwą
żałobę.

Byśmy zaś nie przyszli, u-
czyńmy to, o co niegdys Tessa-
loniczany upraszał Apostoł, a
o co i ja was słowy Jego pro-
szę: *Prosiemy was Bracia, abyście*
znali te, którzy pracują mię-
dzy wami, i którzy są Przełożo-
nemi waszemi w Panu, i napomi-
nają was, iżbyście im bardziej
miłowali dla ich prace, pokoy
mieycie z niemi. Prosiemy was,
abyście w swoim Biskupie, któ-
ry się dziś do pracy o koło wa-
szego zbawienia zaprzęga, u-
znawali swego Przełożonego i
Rządce, Rządce mocnego, i ł-
godnego. Mocnego ku święce-
niu i błogosławieniu, ku roska-
zaniu i sądzeniu. Łagodnego
w stawianiu się za wami do Bo-
ga, i za Bogiem do was. Pro-
siemy was, abyście Mu byli po-
słuszni z pokorą i chęcią. A-
byście z pokorą naukę i karność

1 Tess. 5.
v. 12. & 13

E Jego

Jego przyjmowali, abyście się z chęcią za Jego Modlitwą i pracą poprawiali. Prosiemy was, abyście w Nim Namieśtniczą Chrystusa władzę, władzę święcenia i sędzenia czcili. Abyście Go, za Jego do Boga modły i ofiary, za Jego o koło dusz waszych staranie i prace, bardziej, a bardziej miłowali. Oto serce Jego rozszerzone ku wam, aby was w nim wszystkie pomieścił. Oto usta Jego ku wam, aby was wszystkie w pocałowaniu świętym pozdrowił. Oto ręce Jego do was, aby wam wszystkim, Niebieskim błogosławieństwem błogosławił. Oto Apostolskie nogi Jego do was, aby wam wszelką prawdę przyniosł, aby wam opowiadał pokoy, pokoy, którego świat dać nie może. Aby wam opowiadał dobra, dobra, które wszelki zmyśl przechodzą. Mieycieź z Nim pokoy, będąc Mu posłuszni posłuszeństwem pokornym, i chętnym, a Bog pokoiu sam,

was

was we wszystkim poświęci, *1. Tess. 5.*
aby cały duch wasz i dusza i ciało *23.*
na przyście Pana naszego JE-
ZUSA Chrystusa było zachowane.
Day BOZE, Amen.



Instytut Polonistyczny
KORBUTIANUM
Głw. Warsz.

